

GAZETA POLSKA

Prenumerata w miejscu kwartal-
nie złp. 12 — miesięcznie złp. 4.
Ner pojedynczy gr. 10.

N^{RO} 1.

Prenumerata na prowincji z opłatą
pocztową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 1 Stycznia 1829 roku w Czwartek.

WIADOMOŚCI KRAJOWE i ZAGRANICZNE

KRÓLESTWO POLSKIE — Warszawa.

Kommissja województwa augustowskiego.

Uwielamiamia interessowanych, iż na dniu 30 stycznia 1829 r. odbędzie się licytacja w biurze kommissarza obwo-
du łomżyńskiego, na reparację kościoła w Nowogro-
dzie; ktoby więc życzył sobie podjęcia się téj entrepry-
zy, winien na tym terminie znajdować się, i być konku-
rentem. Summa anszlagowa na ten przedmiot wynosi o-
gółem złp. 1608 gr. 5 $\frac{1}{2}$, od której licytacja zaczynać się
będzie; konkurenci zaś w stosunku téj summy jedną
dziesiątą część na vadium, bąc w gotowiźnie bąc w pa-
pierach, przed licytacją złożyć są obowiązani, a o dalszych
warunkach w terminie licytacji będą uwiadomieni. — w Su-
wałkach, dnia 18 grudnia r. 1828. — w zast. prezesa
Nieniewski. — Sekretarz jlny Tomicki.

Urząd municypalny miasta stołecznego Warszawy.

Słosownie do reskryptu kommissji rządowej spraw we-
wnętrznych i policji z dnia 16 bież. meca Nro 5371 na
dostawę 510 sążni kubicznych kamieni i 50 sążni kubi-
cznych zwiru czysto arfowanego, do konserwacji ulic w
mieście Warszawie na rok przyszły 1829, ogłasza niniej-
szém licytacją publiczną in minus, do odbycia której prze-
znaczając stanowczy termin na dzień 7 stycznia 1829 na
godzinę 3 z południa, w ratuszu głównym w sali zwy-
kłych posiedzeń, wzywa chęć podjęcia się powyższéj en-
trepryzy mających, aby zaopatrzeni w vadium w gotowi-
źnie: a) na dostawę kamieni złp. 3,400. b) na dostawę
zviru złp. 290 — w terminie i miejscu oznaczoném znaj-
dować się chcieli. Warunki do licytacji w każdym czasie
w biurze urzędu municypalnego przejrane być mogą. —
Działo się na posiedzeniu w ratuszu głównym miastosto-
łecznego Warszawy, dnia 21 meca grudnia r. 1828. — Ra-
da stanu prezydent Woyda. — Sekretarz jeneralny Ja-
hołkowski.

Urząd municypalny miasta stołecznego Warszawy.

Słosownie do reskryptu kommissji rządowej spraw we-
wnętrznych i policji, z dnia 18 b. m. Nro 5213 na dosta-
wę 700 sążni kubicznych kamieni połowych, do robót oko-
ło nadbrzeża kamiennego przy ulicy Solec, w roku przy-
szłym 1829 potrzebnych; ogłasza się niniejszém licyta-
cja publiczna in minus, do odbycia której przeznaczając
termin stanowczy na dzień 12 stycznia 1829 na godzinę
3 z południa, w ratuszu głównym w sali zwykłych posie-
dzeń, wzywa chęć podjęcia się powyższéj dostawy mają-
cych, aby zaopatrzeni w vadium w gotowiźnie w summie
złp. 2000 w terminie i miejscu powyżej wskazanych znaj-
dować się chcieli. Warunki do licytacji w każdym czasi-
e w biurze urzędu municypalnego przejrane być mogą.
Działo się na posiedzeniu w ratuszu głównym miasta stołecz-
nego Warszawy dnia 21 meca grudnia r. 1828. Rada stanu
prezydent Woyda — Sekretarz jeneralny G. Jahołkowski.

Aukcja ruchomości.

Na dniu 7mym stycznia roku przyszłego 1829 i nastę-
pnych o godzinie 2giej z południa, w domu Dobrycza
przy ulicy Krakowskie Przedmieście pod Nrem 455 w War-
szawie położonym, na drugiem piętrze, sprzedawane
będą przez publiczną licytacją, za gotowe natychmiast
płacić się miane pieniądze, wszelkie ruchomości, do po-
zostałości niegdy Jana Bogumiła Freyer, doktora medy-
cyny i chirurgji należące, iako to: zegarek złoty, repe-
tier z dewiskami złotymi, zegary stołowe i ścienny, nu-
mizmata różne srebrne, meble, obrazy olejno malowane,
garderoba, bielizna, pościel, żelastwo, biblioteka róż-
nych dzieł lekarskich, filozoficznych, chemicznych i
teologicznych składająca się, i inne tym podobne rzeczy,
a to z mocy uchwały rady familijnéj nieletnich sukcesso-
rów Freyera, i w skutek upoważnienia prezesa trybunału
cywilnego wctwa mazowieckiego, o czém podpisany rejent
chęć kupna mających niniejszém zawiadamia. — w Warszawie
d. 29 grudnia 1828 r. Cesaław Kowalewski K. W. M.



Biblioteka Jagiellońska



1002301305

Na mocy upoważnienia W. assessora Gruszeckiego dnia 16 grudnia 1828 roku, wzywam strony interessowane, ażeby przeciwko planowi rozdziału szacunku z dóbr Oszeppalna, niegdyś do Marcina Chylińskiego należących, pochodzącego, w kancelarji pisarza trybunału Lubelskiego złożonemu; w przeciągu dwóch miesięcy, zarzuty jakie mieć mogą, zadyktowali, w przeciwnym razie, plan rozdziału zamknięty i zatwierdzony zostanie. — Lublin dnia 20 grudnia 1828 r. — Kurator massy Marcina Chylińskiego. Jan Czyński. Patron.

— *Licytacja.* — Dnia 2 stycznia 1829, o godzinie 10 rano w Warszawie przy ulicy Długiej Nr. 489 Litt. A, 4000 funtów kawy i zegar; zaś o godzinie 2, Nr. 3140 różne meble przy ulicy Marymontskiej; i o godzinie 3 na targu Muranów: konie, bryczka i wóz, przez licytację sprzedane zostaną. — Warszawa d. 31 grudnia 1828 r.

Fr. Rydecki K. S.

Redakcja Gazety Rządowej ma honor donieść publiczności, iż cena pisma tego z kosztami przesyłania pocztą, wynosi, stosownie do umowy z dyrekcją jener. poczt, zawartej na mocy art. 7 postanowienia rady adminis. z d. 2 b. m. i r. kwartalnie 24 złp. Miejscową kwartalną prenumeratę, w cenie 15 złp. przyjmując z rana od godziny 8 do 12tej, po południu od 2 do 6tej kantor główny, w domu Towarzystwa przyjaźni i nauk, na Krak. Przedmieściu.

— Pismo periodyczne *Smieszak* jak dotąd tak i nadal ciągle wychodzić będzie; prenumerata kwartalna w Warszawie wynosi złp. 5, na prowincji złp. 6. Kompletnych exemplarzy nabyć jeszcze można za ceny jak wyżej.

— *Nelkensamen und Nelkensamenker Wankausssatzunge.* — Unterzeichnete Besitzer einer sehr vorzüglichen gegen 600 Sorten umfassender Nelkensammlung, überlassen Liebhabern von jener Nelkensammlung, diejährlich genommene Saame, gegen Einsendung von $\frac{1}{2}$ Thaler pro 100 Körner und resp. 5 Thaler pro 1000 Koerner, so wie Nelkensamenker unter Nummer und Charakteristik gegen Ueber-sendung von zwei Thalern pro Dutzend. — Desfallsige frankirte Zuschriften werden unter Adresse von Fridrich Paessler in Gernrode unweit Quedlinburg, erbeten. — Die Gebrüder E. et F. Paessler.

Doniesienie o sprzedaży nasienia i ablegrów goździkowych. — Podpisani, posiadając bardzo znakomity zbiór goździków, blisko 600 rodzajów w sobie zawierający, polecają miłośnikom kwiatów tegoroczny zbiór nasienia, po pół talara za 100 ziarenek, a po 5 talarów za tysiąc ziarenek; także i ablegry tychże kwiatów po dwa talary za tuzin, które numerowano i podług ich charakterystyki za odebraniem zapłaty przestane będą. Życzący nabycia, zgłoszą się w listach frankowanych pod adresem Fryderyka Paessler w Gernrode pod Quedlinburgiem. Bracia E. i F. Paessler.

— Ein Mann aus Sachsen, der seit 10 Jahren als Werkführer in grossen Fabricken gestanden, worüber derselbe sich mit den besten Attesten legitimiren kann, suchet wieder eine Fabricke, um in derselben als Werkführer oder Mechanikus angestellt zu werden. Er versteht sich nicht nur auf die Vortheile der Kreutz-Maschinen, sondern auch auf allen Arten Scheer-Maschinen, sowohl transversial als longitudinal vortheilhaft zu stellen, und in gutem Gange zu erhalten; auch versteht derselbe Getriebe aller Arten aufs beste anzulegen, wie auch Eisen, Messing und Holz abzdrehen; das nähere ist zu erfragen beim Mechanikus *Arndt* in Ozorków bey Lenczyc.

Pewien rodem z Saxonji, który od lat dziesięciu zostawał przy znacznych fabrykach jako kierujący warsztatami, na co złożyć jest w stanie jak najlepsze świadectwa; życzy sobie wejść w obowiązki na warsztatowego lub na mechanika. Obeznany jest dokładnie nie tylko z wszelkimi korzyściami machin krzyżowych, ale umie oraz wszelkiego rodzaju maszyny tak w transversalnym jako i w longitudinalnym kierunku ustawiać i utrzymywać. Nie jest mu także obcą znajomość zakładania trybów wszelkiego rodzaju, podobnież toczenia mosiądzu, żelaza i drzewa. Bliższą wiadomość można powziąć u mechanika *Arndt* w Ozorkowie pod Łęczycą.

— Ogród, w którym się znajduje około 200 sztuk rozmaitego drzewa owocowego, z inspektami, uregulowanemi gniazdamy szparagów i innych jarzyny, przy ulicy Wspólnej pod L. 1644 i 1645, położony, jest do wydzierżawienia wraz z mieszkaniem; lub bez niego. Dowiedzieć się można w każdym czasie o bliższych szczegółach na miejscu, u młynarza P. Helbig, który zarazem miejscowość wskaże.

— Gwałtownie przybierająca woda na *Wisłę*, znowu kilka łyżew zabrała, przez co już bliskie ukończenie mostu, odwleczonem zostało.

(*Artykuł nadesłany*) *Magier* obciążony wiekiem i złożony chorobą, z dniem wczorajszym to jest, 31 grudnia 1828 roku, dwudziesto-pięcioletnie dostrzeżenia swe meteorologiczne ukończył.

PROSPEKT

NA PISMO PERJODYCZNE POD TYTUŁEM:

PAMIĘTNIK WARSZAWSKI

umiejętności czystych i stosowanych.

Nie ma prawie gałęzi nauk ani pożytecznej wiadomości, któraby nie miała u nas pisma czasowego: ma je prawo, sztuka lekarska, podróż, przemysł, leśnictwo, edukacja, poli-

tyka; jedne tylko umiejętności za zasadę dla tamtych służących zostają w tym względzie zaniedbane. Ważność ich również pod naukowym jak i praktycznym względem, jest powodem do zawiązania pisma im wyłącznie poświęconego, które od stycznia bieżącego roku 1829, miesięcznie wychodzić będzie, pod tytułem: *Pamiętnik Warszawski, umiejętności czystych i stosowanych*. W tym piśmie objęte będą:

I. *Umiejętności moralne* jako to: — działania umysłowe pod względem ich wpływu na nauki, sztuki i życie społeczne — ekonomja przemysłowa — statystyka — historia — krytyka — pedagogika.

II. *Umiejętności przyrodzone*: fizyka — chemja — historia naturalna — zastosowanie ich do różnych potrzeb społeczeństwa, jako to: do ogrodnictwa, rolnictwa, gorzelnictwa.

III. *Umiejętności matematyczne*, z zastosowaniem ich do fizyki — astronomji — mechaniki — budownictwa —

Nadto rozmaitości naukowe, jako to: dzieła o wymienionych przedmiotach w kraju i za granicą wychodzące, ich rozbiory, ważniejsze wyjątki, zadania do nagród, żywoty uczonych, nekrologi; wiadomość o nowych odkryciach i wynalazkach, o naukowych i dobroczynnych zakładach, tudzież stowarzyszeniach w takowym celu.

Wydawcy nadając takowy obręb swojemu piśmie, spodziewają się, iż zapełniona będzie przerwa, która po ustaniu *Pamiętnika Warszawskiego*, w naszej literaturze dotychczas z wielkim uszczerbkiem dla ogólnej oświaty istniała; że zasoby umysłowych bogactw wejdą rychłej w obieg, że wrozlicznych zastosowaniach wydadzą oczekiwane korzyści; że na koniec zajmujący się jakim oddziaływaniem nauk, a pozbawieni mnogich i kosztownych zagranicznych pism czasowych, znajdą wskazane do dalszych prac źródła. — Wydawcy będą starali się we wszystkich spomnianych względach uczynić zadosyć oczekiwaniu czytelników ich pisma. — W ostatnich dniach każdego miesiąca wychodzić będzie tego pisma numer jeden, złożony z 7 do 8 arkuszy; trzy numery składać będą tom jeden, do którego osobny będzie tytuł i spis rzeczy. — Wszystkie exemplarze będą wytłoczone na papierze krajowym. Prenumerata roczna w Warszawie złp. 33. — kwartalna złp. 10. Przyjmuje się u wydawców, w księgarniach Glücksberga i Bzeziny, i w kantorze drukarni Gałęzowskiego, gdzie też odbierane będą wszelkie pisma do redakcji tego pamiętnika *franco* przesyłane. — Uwiadomi się później przez pisma publiczne, gdzie i pod jakimi warunkami prenumerata będzie przyjmowana w prowincji i za granicą. — *K. L. Szyrma F. D. — M. A. Pawłowicz F. D. — S. Janicki F. D.*

— W ostatniem ciągnięciu loterii liczbowej, odbytym w dniu 30 gru: r. z. następujące numery wyciągnięte zostały: 45. 17. 15. 71. 5.

AUSTRIA — z Wiednia d. 20 grudnia.

— Cesarz J. otrzymał wiadomość, że królowa Marja da Gloria, niezwłocznie w towarzystwie hr. Barbacena z Londynu do Wiednia wyjedzie.

FRANCJA — z Paryża d. 20 grudnia.

— Podług gazety Francji rozchodzi się w Paryżu pogłoska o zmianie ministrów: P. la Ferronayes ma zostać prezesem rady, P. Chateaubriand ministrem spraw zagranicznych, P. Molé ministrem sprawiedliwości, P. Roy pozostanie na czele skarbu, P. Perrier otrzyma wydział handlu, książę Broglie ma wniknąć do gabinetu jako minister spraw wewnętrznych, generał Sebastiani jako minister wojny, P. Hyde de Neuville zatrzyma stér marynarki, a P. Vatissmenil oświecenia. Ministerjum obrządków religijnych ma być zniesione. Dziennik ministerjalny *Messenger*, nie daje wiary tej pogłosce.

— Francuzko lekarska kommissja w Gibraltarze, donosi pod dniem 1 grudnia, że epidemja od dni 14 przestała wzmagać się; było wszakże jeszcze 400 chorych, codziennie przybywało do 18, a umierało od 4 do 9. Tak francuzcy, jak angielscy lekarze przekonali się, że epidemja w Gibraltarze, jest tej samej natury, co żółta febra na Antyllach i stałym lądzie amerykańskim.

— Doktor Druge ogłosił, że najskuteczniejszym środkiem przeciw otruciu grzybami, jest lekarstwo z oliwy i proszku węglanego.

— Aby zapobiegać duchowi szykany, umysłili adwokaci w Macon otworzyć biuro, w którym każdego dnia targowego, kilku z nich znajdować się będzie, dla godzenia bezpłatnie zwaśnionych stron, lub przyjmowania obron, wrazie gdyby strony nie chciały się pojednać.

— W Paryżu można teraz najmować kabriolety nawet na minuty.

— W Lugdunie zadusił mąż 21 letnią córkę swoją i twierdził, że to uczynił dla tego, aby ją uszczęśliwić. Sąd przysięgłych uwolnił go od kary jako warjata.

IHSZPANJA — z Barcelony d. 11 grudnia.

— Dnia dzisiejszego wieczorem, ma się odbyć egzekucja śmierci na 16 więźniach konstytucyjnych. W Katalonji nie wydają już paszportów za granicę, a szczególniej do Francji, a podróżni mogą tu tylko tak długo bawić, jak wiele potrzebują czasu do załatwienia interesów. Piękna Barcelona wyludnia się coraz bardziej.

z Madrytu, dnia 8 grudnia.

— Były pułkownik od marynarki, który przeniesiony był do artyllerii i miejsce pobytu wyznaczone miał w Segowji, bawił od niejakiego czasu w Madrycie. Wielkorządca do-

wiedziawszy się o tém, kazał go przywołać, nazwał go *Negro* i w końcu osadził go w więzieniu. Tam pułkownik miał sposobność udowodnić, że wielkorządca w czasie pobytu swego w Maladze, w epoce powstania na wyspie *Leon*, powstańca *Riego* u siebie przyjmował i wspólnie z nim działał, a dopiero wtenczas odstąpił od niego, gdy widział, że zamiary powstańców nie będą mogły spełnić się. Rada wojenna uwolniła pułkownika a wielkorządca będzie oddany pod sąd.

— Nędza, którą jeszcze zima powiększy, zastrasza mieszkańców *Madrytu*. Już teraz zagęszczają się kradzieże i po godzinie 8 wieczorem nikt z domu nie śmie wychodzić. W nocy z dnia 5 na 6 zabrali złodzieje z kościoła szpitala *S. Ludwika*, sprzęty kościelne. Król uwiadomiony o tej zbrodni, wyznaczył 20,000 realów temu, co zbrodniarza wyda.

— Na drodze do *Portugalji* prowadzącej napastują często rozbójnicy pocztyljonów i zabierają im depesze.

— Król *J.* mianował w mieście hr. *Espana*, wielkorządcą *Katalonji* margrabiego *S. Romain*, który wymówił się od tego urzędu.

WIADOMOŚCI NAUKOWE.

Opis bitwy pod Warną w r. 1444 (dalszy ciąg.)

Pomimo tych powodów, wymowy kardynała, i przychylenia się biskupów węgierskich, na tym zjeździe przytomnych, jako dowódców wojsk własnych i krzyżowników, zgromadzonych wezwaniem duchowieństwa; *Jan Hunjad* przekładał z zapałem, że nie godzi się umowy, nawet wiary naszej nieprzyjacielowi nie dotrzymać, a do tego na piśmie przez króla podpisaną i zaprzysiężoną, wistocie *Jan Hunjad* xiążę wojewoda węgierski i siedmiogrodzki, był największym swego wieku hetmanem; zawsze on muzułmanów, acz mniej licznym wojskiem zwyciężał, nikt przezorności i światła w dowództwie, przytomności i zręczności w rozprawie zaprzeczyć mu nie mógł, i równego dowódcy wtenczas nie było, jednak przy dotrzymaniu układu upornie stał i umowy zawartej zapalczywie bronił. Skutkiem tych układów było dziesięcio-letnie zawieszenie broni, któremu papież *Eugenjusz II*, przez legata swego przeciwiał się; przełożenia więc te i obietnice posiłków tak pieniężnych dla wojska, jako też floty, skłoniły króla i zgromadzonych polskich radców, a nadewszystko węgierskich magnatów, którzy ten waleczny zastępują naród, do zerwania układu.

Gdy więc z mocy tego sprzymierzenia się, król *Władysław* w 19,000 przyciągnął na tę wyprawę, żartobliwie od hospodara wołoskiego *Jerzego Drakuly* ostrzeżony był, że sułtan z liczniejszym dworem na łowy wyjeżdża, pomimo tego xiążę, wojewoda wołoski przez bojarów związki na pograniezu mających i *Porcie* zaufa-

nych, donosił Turkom, że się wyprawa na nich gotuje.

Amurat więc zapewnił się od strony *Skanderbega* przez okopy i zasieki, opatrzone załogami w miejscach do przejścia sposobnych, aby utrudzić połączenie się powstańców tych z wojskiem królewskim w *Bulgarji*, dokąd zmierzało. Węgrzy zaś pomnożeni krzyżownikami przez legata wezwanymi, a od biskupów zachęcani do walki o wiarę świętą, mając na swém czele dzielnego *Hunjada*, wezwali załogi tureckie, w *Sumen*, *Petrecz*, *Machoracz*, *Gańlacza* i *Warnie*, aby z twierdz tych ustąpili i do Azji się przenieśli, do czego im wolne ofiarowali przejście. Odrzucili to wezwanie dowódcy w *Sumen* i *Petrecz* i bronić się oświadczyli. Zdobyte twierdze ich szturmem a załogi i ludność bez różnicy płci i wieku wpięć zostały; przestraszone tém okrucieństwem inne osady, łatwiejszemi były do ustąpienia, zapewniwszy sobie wolne przejście aż do morza, co też muzułmanom Węgrzy przyzwolicie ułatwili, osadowiły się więc wspomniane załogi w *Warnie* i przyległe zajęły stanowiska. Muzułmanie przekonawszy się o związku panów chrześcijańskich na poniżenie wyznania proroka i wypędzenie izlamizmu z Europy, złożyli radę w *Magneczji*, aby w tak przykrém położeniu niebezpieczeństwie wiary, domagać się u janczarów powrotu złożonego padyszy do steru rządu i dowództwa wojskiem. *Amurat* nastąpiwszy na miejsce złożonego z tronu małoletniego *Mahmuda*, udał się zaraz na morze, a opłaciwszy hojnie pieniędzmi z sułtańskiego skarbu wziętemi, włoską uczynność, tak przełożonych flot ujął sobie, iż całe wojsko tureckie okrętami do pomocy chrześcijan służyć miało, do Europy przewiózł, które przeszło stotysięcy jazdy i janczarów 50,000 wynosiło; tak zaś szczodroplitwością i podarunkami ujął Włochów przełożonych okrętów, że w pobliżu stojący kardynał *Franciszek* z *Florencji*, o tém wykonaném przewiezieniu muzułmanów nie wiedział. Jednak na to doniesienie złożył *Władysław* walną radę ogólną wojenną dla zasiągnięcia zdań sprzymierzonych.

Xże wojewoda wołoski *Jerzy Drakula*, był mniemania, aby się spieszenie cofać, inni zdania byli aby twierdze *Bulgarji* osadzić naszemi załogami, i zabezpieczwszy pośrednie między nimi stanowiska i połączywszy je posiłkowemi strażami, oczekiwać posiłków. *Jan Hunjad* przeciwiał się obu tym zdaniom, a wykazując podwójność Wołoszyna i złą wiarę sprzymierzonych flot, najprzód oddalenie od wojska *Jerzego Drakule* koniecznem bydz mienił, dla doznanego jego zmiennictwa i znoszenia się z nieprzyjacielem.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

— TEATR NARODOWY. Dziś opera *Józef* w *Egipcie*.